

GAZETA W. KŁĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

świercocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.



INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 19. Grudnia. — Poseł tutejszostronny przy dworze austriackim, bar. Bourqueney, bawiący w Paryżu za urlopem, wkrótce wróci na swą posadę do Wiednia. Perski poseł Feruk-Khan zawarł z dworem papieskim traktat handlowy. Traktat ten zawiera jeden artykuł, w którym zastrzeżono ułożenie spraw religijnych.

— Rząd francuski otrzymał wczoraj od swego komisarza w Bukareszcie pana Talleyranda bardzo ważne depesze. Tenże donosi, że Wołosi przekonali się, że unia pod księciem zagranicznym jest niepodobna i dla tego chcą się udać do konferencji paryskiej z prośbą, aby mocarstwa z zastrzeżeniem przyszłości, *status quo* utrzymały.

— Według obiegającej pogłoski, Dania chce bundestagowi poczynić pewne ustąpienia.

Kopenhaga, 18. Grudnia. — Landstthing przyjął w trzech obradach prawo względem pożyczki 300,000 l. Minister spraw wewnętrznych wysłał komisję celem wypracowania projektu, w jaki sposób ta suma ma być użyta. Prezesem tej komisji jest radca etatowy Dawid, członkami zaś panowie Broberg, Mourad i kilku innych. Sejm zostanie zamknięty we wtorek.

Berlin, 22. Grudnia. — Najj. Pan raczył udzielić dyrektorowi domu chorych Charité i szkoły weterynaryi tajemnemu radcy rejencyjnemu Dr. Esse, order orla czerwonego 3 klasy na pętlcy, emerytowanemu wyższemu nauczycielowi gimnazjalnemu profesorowi Dr. Besler w Erfurcie, order orla czerw. 4 klasy, tudzież nauczycielowi Jack w Brand obwodzie akwizgrafsckim, inspektorowi Prill w Gdańsku i posługaczowi w urzędzie rentowym Marburgowi w Zeitz powszechną oznakę honorową; a zamianować profesora Dr. Schaefera przy szkole w Grima zwyczajnym profesorem w filozoficznym fakultecie uniwersytetu greifswaldskiego.

Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza rozporządzenie względem zwołania obu izb sejmiku monarchii z d. 18. Grudnia 1857.

Prawo z d. 18. Maja 1857 (Staatsanzeiger Nr. 130. str. 1056.) My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski, król pruski i t. d. rozporządzamy w moc prawa z d. 18. Maja 1857 i artykułu 77 konstytucyi z 31. Stycznia 1850, na wniosek naszego ministra stanu, co następuje:

Obie izby sejmiku naszej monarchii, izba panów i izba deputowanych, zostają zwołane na dzień 12. Stycznia roku przyszłego w naszej głównej stolicy Berlinie.

Nasze ministerstwo stanu odbiera polecenie do wykonania tego rozporządzenia.

Na dowód przy podpisie naszym najwyższym własnoręcznym i przy wyściśnięciu królewskiej pieczęci.

Dan w Berlinie d. 18. Grudnia 1857.

Z najwyższego upoważnienia Najj. króla.

(L. S.) Książę pruski.

Manteuffel. Von der Heydt. Simons. Raumer. Westphalen. Bodelschwingh. Massow. Hr. Waldersee. Manteuffel II.

Charlottenburg, 21. Grudnia. — Najj. król przyjmował onegdaj J. kr. w. księcia Adalberta i J. kr. w. księcia Wilhelma badyńskiego.

— Wczoraj przed południem był Najj. Pan wraz z Najj. Królową, J. kr. w. księciem i księżną pruską, księciem Fryderykiem Wilhelmem i księciem Fryderykiem Karolem, tudzież z księżniczką Aleksandryną, na nabożeństwie w kaplicy nadwornej w Charlottenburgu odprawianem przez kaznodzieję nadwornego Dra Straussa. Po nabożeństwie udali się Najj. Państwo w pojedzie na spacer.

Berlin, 21. Grudn. — Na ponowione przedstawienie starszych kupców berlińskich, dotyczące wydania rozporządzenia względem zaprowadzenia postępowania kupieckiej administracji co do mas wystarczających, odpowiedział pan minister handlu, co następuje:

uwadamiam panów starszych kupiectwa, na przedstawienie z dnia 18. b. m., że po powtórne rozważeniu tej sprawy, nie mogą uznać zastósowane zaprojektowanych pod d. 10. b. m. nadzwyczajnych środków prawnych.

— Bank pruski zniżył dziś dyskonto na weksle na 6½ proc., a w lombardzie na 7½ procent.

— Według Publicysty, skutki rozporządzenia z dn. 27. Listopada r. b. co do zawieszenia praw lichwiarskich dosyć licznie się pojawiają w interesach

hipotecznych, a mianowicie w wydziale hipotecznym sądu miejskiego, gdzie co dzień przyjmują kontrakty względem zaciągania długów na grunta na drugą i trzecią hipotekę aż do 10 procent. Jak się samo przez się rozumie, kontrakty te zawierają na rok jeden, aby miały prawny skutek, dodają atoli w nich warunek, że jeżeli tymczasowe prawo z dn. 27. Listopada r. b. na drodze prawodawczej przyjętem zostanie ostatecznie, kapitały wypożyczone pozostaną na dalsze lata bez możności wypowiedzenia, a od nich ma być opłacany procent umówiony. Wydział opiekuńczy sądu miejskiego podniósł procent od pieniędzy depozytowych na 5 bez żadnej różnicy.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. Grudnia. — Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego. Z Bożej łaski My Aleksander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król Polski, wielki książę Finlandzki etc. etc.

Uznawszy potrzebę zaoiszenia zasady artykułu 5go ukazu najwyższego z d. 9. Grudnia 1851 r., co do terminu dozwolonego naszym poddanym mieszkańcom Królestwa Polskiego przebywania za granicą za legalnymi paszportami, na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie, rozkazujemy:

Art. 1. Termin dozwolonego przebywania za granicą wszystkich w ogólności mieszkańców naszego Królestwa Polskiego, za legalnymi paszportami, oznacza się pięcioletni.

Art. 2. Osoby, które do obcych państw pasporta otrzymały, mogą w razie potrzeby dłuższego tamże pobytu, nad zakres terminu, pasportem określonego, udawać się z prośbami o przedłużenie im tegoż terminu do namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, przedstawiając przy prośbach swych odpowiadnie przepisany opłatom pasportowym kwoty, za cały czas prolongować się mającego za granicą pobytu.

Art. 3. Rozpoznawanie i decydowanie prośb tych, pozostawia się namiestnikowi naszemu w Królestwie Polskiem.

Art. 4. Wykonanie niniejszego ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, namiestnikowi naszemu w Królestwie Polskiem polecamy,

Dan w Carskiem Siele, d. 28. Paźdz. 1857.

(podp.) ALEKSANDER.

przez cesarza i króla,

minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

— JJ. CC. WW. książęta Mikołaj i Eugeniusz Maksymilianowicze, książęta Romanowscy i Leuchtenbergscy, przybyli wczoraj do Warszawy.

Warszawa, 18. Grudnia. — Najj. Pan na wniosek głównego zarządu szkół, w dniu 27. Sierpnia r. b., raczył najwyższ. rozkazem, utworzone w r. 1849 posady trzech inspektorów szkół rządowych i prywatnych w okręgu naukowym warszawskim zwiąć, a nadzór nad szkołami elementarnymi poruczyć, jak dawniej, dyrektorom gimnazjów, inspektorom szkół wyższych realnych i nadzorcom etatowym szkół powiatowych, z przeznaczeniem dla osób tych fundusz na koszt podróży wedle uznania władzy okręgu naukowego, stosunkowo do liczby szkół przez każdego wizytować się mających i odległości jednej szkoły od drugiej.

— Najj. Pan udzielił raczył w drodze łaski, Ludwikowi Grabowskiemu, przez wzgląd na jego niezamężny, oraz długoletnią nieskazitelną służbę i niezachwiane przywiązanie do tronu niegdy ojca jego, Stanisława hrabi Grabowskiego, kontrolera jeneralnego, przypuującego w najwyższej izbie obliczunkowej, członka rady administracyjnej Królestwa, pensję w ilości rubli tysiąc ośmset rocznie i do śmierci.

— Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającemu we Francyi wychodzą polskiemu, Józefowi Jasińskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856 roku.

— JJ. CC. WW. XX. Mikołaj i Eugeniusz Maksymilianowicze, książęta Romanowscy, książęta Leuchtenbergscy, wyjechali wczoraj za granicę.

Rosya.

Neue Preussische Zeit pisze: w skutek prośb podawanych przez panów litewskich i wołyńskich, mają przystąpić do wyzwolenia chłopów z pod poddaństwa z dn. 1. Stycznia 1858 roku. W czasie nadechodzących lat trzech mają poddani nieopuszczać gleby i w przeciągu tego czasu układać się z dziećmi o robocizny tygodniowe lub daniny w pieniądzu. Skoro w tym przeciągu czasu, to jest w trzech latach, nieprzyjdzie do żadnego układu, wówczas zajmie się tą sprawą cesarska komisja i ułoży stosunek między dziedzicem a poddanym dawniejszym.

Francya.

Paryż, 17. Grudn. — Aby okazać, jak rolnictwo i handel kwitną w Al-

gieryi, przytacza Monitor tę okoliczność, że wedle raportu Aktostora z dnia 11. Grudnia wyprawiono w ciągu trzech tygodni 1,800,000 pomarańcz z Algierii do Marsylii, i że to dopiero początek wywozu, bo żniwo jeszcze trwa.

— Nowy dziennik katolicki l'Universel zaczyna 1. Stycznia wychodzić. Założycielem jego jest p. Gerdon, dawniejszy współpracownik Univera.

— Giełda dzisiejsza była nader stała w skutek zniżenia dyskonta ze strony banku francuskiego na 6 od sta. Krok ten banku jest śmiały, bezwzględny na bank londyński, który zdaje się chcieć na zawsze zachować dyskonto 10 od sta.

Paryż, 18. Grudnia. — Wiadomość, jakoby arcybiskup paryski postanowił we wszystkich kościołach przywrócić mszę pasterską o 12ej godzinie w nocy odbywać się mającą, odwołuje dziś Monitor.

(Kor. Cz.) Nowy bilans bankowy jest dobry. Bilans ten wykazał, że do banku weszło 46 milionów gotówki. Organizacja kredytu francuskiego pokazała się dzielną, a środki rządowe pokazały się roztropnemi. Dynastia napoleońska miała zawsze talent finansowy. Kryzys finansowy nawet nie było we Francji, była tylko obawa i zniżenie giełdy. Żaden dom bankowy nie upadł i bank francuski mógł dać inicjatywę w zniżeniu eskompty. Anglicy pojąc tego nie mogą, patrząc na koziołki banku w Ameryce, Anglii i Niemczech. Francja, szczególnie południowa, produkująca jedwab, wiele jednak ucierpiała na kryzys amerykański. Rząd zapobiegł temu nieszczęściu miejscowymi zasobami, ale kiedy pokazały się niedontateczne, cesarz ogłosił dekret, dający ministrowi spraw wewnętrznych milion kredytu na jałmużnę i prace publiczne. Rada stanu zakończyła rozprawę nad projektem do prawa o wolności procentu. Wolność, wolność ograniczona, będzie tylko dana w transakcjach handlowych, a nie cywilnych.

Wystąpienie opozycji konstytucyjnej zajmuje Paryż. Z opozycją tą wystąpiły nie tylko Pressa i Univers francuski lecz i Siecle. Dzisiejszy Siecle zawiera artykuł, w którym dowodzi, że Napoleon I. i L. Napoleon (kiedy nie był cesarzem), uznawali użyteczność opozycji. Roztropna i wierna rzeczywospolitej Estafeta, nie ufa w ważność opozycji i na wołania Emila de Girardin odpowiada: «ty, co dajesz tyle wolności, daj nam wolność milczenia». Wystąpienie opozycji konstytucyjnej związane jest z osobą księcia Napoleona, któremu przypisują cele wewnętrzne i zewnętrzne. Ci co tak tłumaczą rzeczy, napomkają o przejrzeniu przez władzę papierów jednej osoby. Kiedy we Francji występuje opozycja konstytucyjna, którą odpychają republikańscy purytanie, le Nord, a za nim la Patrie bawią się krytyką Timesa, Standarda i Daily telegrapha, podjętą na szkodę konstytucji cesarskiej. Lord Palmerston atakuje cesarstwo przez te dzienniki, a broni go przez Posta. Prowadzi się między lordem Palmerstonem a cesarzem wojna szpilkowa w interesie wpływu na zewnątrz, w interesie zmniejszenia przewagi Francji w Europie w obwodzie przymierza z Rosją i t. d. Krytyka angielska ośmiela opozycję wewnętrzną. Cesarz opozycji nie dopuści, bo wewnątrz musi baczyć na ustalenie dynastji, a na zewnątrz musi baczyć na ewentualność akcji. Mało on robi dotąd, i na wszystkich punktach, na których chce co zrobić, czy to w Rumunii, czy w Skandynawii, czy gdzie indziej, napotyka Anglię. Tylko jeden dziennik angielski Daily News przemawia według listu lorda Malmesbury i przychyliła się do polityki kontynentalnej.

Pressa skarży się, że Emil de Girardin wystąpił w Kuryer paryski w chwili jej zawieszenia i widzi w tem podstęp. Kuryer nie sprzedaje się na ulicach, ale żerant dziennika składa znaczną liczbę jego egzemplarzy po różnych sklepach. Mówią, że Girardin chce wystąpić z kandydaturą w przyszłych paryzkich wyborach, z kandydaturą liberalnego imperyalisty. W tej chwili to tylko pewna, że Girardin zajmuje się nowym wydaniem swych dzieł. Ks. Napoleon wrócił z Craconville. Przed wyjazdem zwiedził miasto Evreux i miasto Navarre, w którym mieszkała niegdyś Józefina. Zapewniają, że wybory paryżkie odbędą się podczas sesji izb. Cesarz nie lubi agitacji i woli połączyć w jednym czasie agitację konieczną.

Wybory belgijskie odbyły się w duchu liberalnym. Dzienniki opozycyjne parlamentarskie starają się podnieść znaczenie tej manifestacji, zrobionej pod bokiem Francji.

Wystąpienie z Francją Austrii w sprawie kanału suezkiego ma przynieść wkrótce pożądany skutek. Sultan ma potwierdzić koncesję daną p. Lesseps przez baszę egipskiego.

Mszcząc się za artykuł ogłoszony w Revue des deux Mondes przeciw potrzebie dyktatury, la Patrie zamieszcza ustęp z mowy, którą miał Villemain w akademii d. 21. Kwietnia 1814 w przytomności cesarza rosyjskiego i króla pruskiego, a w której to mowie koalicja została nazwana opiekuńczą i patriotyczną.

Ks. Monako przybył do Paryża i otrzymał posłuchanie u cesarza.

Dzisiejszy Monitor zawiera dekret, na mocy którego generał Ney, pierwszy łowczy cesarski, a trzeci syn marszałka, weźmie tytuł księcia Moskwy. Spodziewany jest w Paryżu bar. Scheele, exminister duński.

Monitor armii poświęca długi artykuł wojsku perskiemu. Feruk Han miał otrzymać od cesarza pozwolenie na rekrutowanie oficerów francuskich do wojska perskiego. Rekrutowanie jednak nie zaraz nastąpi, bo Anglia żleby na to patrzyła. Wywarcie wpływu na Persję wchodzi w politykę francuską.

Anglia obdarzyła pensją jen. Havelocka za sprawę indyjską, jak dawniej obdarzyła nagrodą jen. Williamsa za obronę Karsu. Times lęka się, aby po lepszym rozważeniu rzeczy, nagroda Havelocka była równie mało zasłużoną, jak nagroda Williamsa.

Dziennik rosyjski Dzwon wychodzący w Londynie, poświęca w ostatnim numerze obszerny artykuł gubernatorom rosyjskim.

W tej chwili odbywa się w Paryżu klasowanie wyższych oficerów, którzy we Francji awansują nie według starszeństwa, lecz według zdolności. Zjechało do Paryża 500 oficerów interesowanych w tem klasowaniu.

Kiedy publiczność brukowa unosi się nad ostatnimi piosnkami Bérangera, a «Revue des deux Mondes» surowo je i jego autora ocenia; tygodniki angielskie traktują Bérangera w stylu pan Baily St. Jean; «Examiner» żartuje z wpływu piosnek na politykę. Jednakże «Marsylianka» wiele zrobiła. Przewiduje że była to pieśń wojskowa. Żołnierz potrzebuje piosnek. Czując tę po-

trzebę pan de Landele, dawny oficer marynarki, ułożył piosnki dla majtków, które wkrótce ogłosi. Są one piękne.

Pomimo że zapowiedziany tenor nie przyjeżdża, opera włoska zdaje się nie złą. Panna Saint Maurice (soprano) śpiewa dobrze, szczególnie w «Rigoletto». Mario używany jest do wszystkiego, bo Bellard nie jest w stanie rołom swym podać.

Mamy jeszcze zimę łagodną i suchą. Mało tego roku zjeżdża do Paryża rodzin angielskich dla żaloby po stratach indyjskich i dla drogocności Paryża. John Bull lubi mieć dom i żyć familijnie, a na to Paryż za drogi. W teatrze francuskim «Chaterton» sprowadza licznych ciekawych. Na ostatniej jego reprezentacji znajdowała się z synem żona tego, który na upadłości Thurneissena stracił z dziesiątek milionów.

Anglia.

Londyn, 18. Grudnia. — Nowych wiadomości z Indji niemasz dotąd, lecz wkrótce ich się spodziewają.

— Pod prezydencją lorda Bury odbył się wczoraj w St. Martins Hall meting, w którym rozwodzono się nad podwójnym rządem w Indjach. Głównym mówcą był p. Roebuck. Między przytomnymi znajdował się p. Mead, niedawno jeszcze redaktor dziennika w Kalkucie wychodzącego pod napisem: Friend of India. Przyjęto rezolucją, orzekającą wyrok potępienia na te-razniejszy system.

— W hotelu poselstwa pruskiego odbył się wczoraj wielki bankiet. Między gośćmi znajdował się lord Kanibez ze swoją żoną, poseł szwedzki, reprezentant miast rzeszy, prezydent urzędu centralnego indyjskiego ze swą żoną.

Hiszpania.

Madryt, 11. Grudnia. — Królowa bardzo się ma dobrze. Doktorowi, który kilka dni przed rozwiązaniem oświadczył, że synem królowa będzie udarowaną, zaleciła ona wręczyć w darze 1000 uncji złota (uncya 84 fr.)

— Zebranie kortezów nastąpi 10. Stycznia.

Turecja.

Jassy, 5. Grudnia. — Między życzeniami, jakie zasiadający tu dywan w ostatnich dniach wyrzekł, odznaczają się następujące pod względem stopnia kultury wyższych klas mołdawskich. I tak żadnemu katolikowi niewolno się żenić z Mołdawianką, nieprzyjawszy wprzód wyznania wschodnio greckiego; nikt nie ma prawa, jakiegokolwiek wyznania on jest, nabywać w Mołdawii posiadłości gruntowej. Prawo mołdawskiego obywatela nabywa się przez 20letni pobyt w kraju i to wtenczas tylko, gdy starający się oń jest wyznania greckiego.

Indye.

Dla lepszego rozumienia i uporządkowania świeżych wiadomości z Indji, musimy najprzód wspomnieć iż w tych dniach nadeszły do Europy, a mianowicie do wybrzeży morza Środiemnego, dwie poczty wschodnioindyjskie. Wiedzimy to z porównania depesz telegraficznych z Londynu, Tryestu i Marsylii podających treść świeżych doniesień z Hindostanu. Pierwszą pocztę przywiózł przypadkowo do Suez parowiec «Oriental» posłany z Kalkuty po oddział żołnierzy angielskich, których ma zabrać z Suez do Indji. Wiadomości parowiecem tym nadeszły, sięgają z Kalkuty tylko do 31., z głównego zaś teatru wojennego do 28. Października, a zamieszczone w treści w dwóch pierwszych depeszach londyńskich, donoszą, iż położenie Anglików pod Luknowem było w dniu 21. Październ. bardzo przykre i niebezpieczne; że oddział pułkownika Greathead spieszący z zachodu na ten główny odcinek teatru wojenny, doszedł 26. do Cawnporu, a korpus wodza naczelnego Campbella, ciągnący ze wschodu z Bengalu, miał dopiero 3. Listopada stanąć w tem mieście.

Druga zwykła poczta o wiele później, bo 17. Listopada parowiecem pocztowym z Bombaju wysłana, nadeszła do Suez w parę dni tylko po pierwszjej; wiadomości przez nią podane sięgają z Bombaju do 17. a z głównego teatru powstania do 9. Listopada. Lecz dotąd znamy tylko krótką i urywaną ich treść podaną w depeszach z Tryestu z 11. t. m. a z Londynu z 12. t. m. (Patrz Czas z 13. i 15. t. m.) Według tej treści, Greathead wyruszył z Cawnporu jeszcze przed nadejściem tam Campbella, a ciągnąc niejako w przedniej straży przeciw powstańcom oblegającym Anglików pod Luknowem, przeszedłszy 31. Ganges wkroczył do królestwa Oudy, lecz doszedłszy 3. Listopada do Alumbagh zatrzymał się tam musiał nie mogąc sam uderzyć na wielkie siły powstańców zgromadzone pod Luknowem; czeka on na Campbella, który 9. Listopada wyruszył na czele 5000 ludzi z Cawnporu i przeszedłszy w dniu tym Ganges, ciągnie do Alumbagh, gdzie połączywszy się z Greatheadem uderzy zapewne na powstańców pod Luknowem, zkad poczta ta jedną tylko przynosi wiadomość, iż Anglicy w warowni luknowskiej jeszcze się trzymali 9. Listopada i ścisłe otoczeni są przez powstańców.

Rozdzieliwszy i uporządkowawszy tym sposobem wiadomości i wypadki i odnośnie do dwóch następujących po sobie chwil odejścia dwóch poczt wschodnio-indyjskich, — skreślimy teraz nieco szczegółowiej opis zdarzeń i położenia rzeczy w chwili odejścia pierwszej poczty z Kalkuty w d. 31. Październ. Z tej bowiem poczty ogłoszono już pierwsze piśmienne doniesienie, gdy z drugiej późniejszej mamy tylko niedokładną urywaną wiadomość podaną w krótkich depeszach.

Królestwo Oudy jest ciągle teraz głównym teatrem walki, a stolica jego Luknow czyli Lachno 300,000 mieszkańców licząca i wieloma pysznymi gmachami ozdobiona, jest środkowym punktem tego teatru. Na płaszczyznach oudzkiego królestwa, stoją dwa oddziały wojsk angielskich pierwszych pod wodztwem Havelocka drugi pod wodzą Outrama, w dwóch obwarowanych miejscach: w warowni luknowskiej tuż pod Luknowem i Alumbagh, które to miejsce jest otoczone wałami mieszkaniem królów oudzkich a leży o parę mil od Luknowa ku Gangesowi i Cawnporowi. Samo miasto Luknow i resztę kraju zajmują powstańcy liczący do 100,000 ludzi zbrojnych, wzmocnieni teraz oddziałami, które po upadku Delhów, cofnęły się do Oudy. Po zagranicami królestwa Oudy, na prawym brzegu Gangesu, w Cawnporze gromadzą się siły angielskie ciągnące z zachodu i ze wschodu, aby złączywszy się razem wkroczyć pod przewodnictwem naczelnego wodza angielskiego Campbella do królestwa Oudy. Widać jednak z doniesień drugiej poczty, iż pułkownik Greathead idący z zachodu, niemogąc doczekać się na korpus Campbella, a zna-

jąc niebezpieczne położenie Haveloka pod Luknowem, sam przeszedł Ganges lecz nie mógł dojść do Luknowa i czeka w Alumbagh na Campbella.

Z pod Luknowa na które to pole walki zwrócone są głównie oczy wszystkich, odebrano w Kalkucie a następnie w Anglii bardzo mało wiadomości. Wiadomości te podajemy tu słowami korespondenta Timesa: „Oddział naszych wojsk pod Luknowem jest tak ściśle przez Indyan otoczony, iż od kilku tygodni otrzymano tylko z tamtąd mały zapisany kawałek papieru, trzy cale kwadratowe powierzchni mający, i to sposobem, którego przez roztrpność objawiać nie chce. Wiadomości na tej kartce zapisane są następujące: Oddział generała Oktrama strasznie ucierpiał. Przypominacie sobie, iż Outram wraz z Havelokiem, torując sobie drogę w d. 25. Września do angielskiej umocnionej rezydentury pod Luknowem (rezydenturę tę nazywamy warownią luknowską), przedzierać się musieli przez znaczną płaszczyznę, zabudowaną domami, napelnioną ogrodami i obmurowanymi polami. Nieprzyjacieli walczył dzielnie jak zwykle Azyjczycy walczą z po za murów. Kule padały gęsto na posuwające się nasze wojska, i w tym jednym ruchu zaczęli doszły do rezydentury i połączyły się z zamkniętą tam naszą załogą, straciły 460 ludzi. W 90 i 5 pułkach pieszych zginęli lub ranieni zostali prawie wszyscy oficerowie. W poprzednich zaś potyczkach nim korpus doszedł pod Luknow, poniósł także znaczne straty, ogółem 700 ludzi. Mimo przeto połączenia się z załogą, siły angielskie pod Luknowem liczą tylko 1400 żołnierzy, a prócz tego w Alumbagh (na drodze między Cawnpore a Luknowem) stoi 800 ludzi. Od tej chwili, tj. od dojścia Anglików pod Luknow nie ma prawie żadnych pewnych wiadomości, a wszystkie doniesienia opierają się na opowieści krajowców. Wszystkie te jednak wieści zgadzają się, iż w drugiej połowie Października Outram wyszedłszy z warowni luknowskiej, uderzył na miasto Luknow, lecz z znaczną stratą został odparty. Pewną jest prawie rzeczą, iż 70,000 sypojów i uzbrojonego ludu wiejskiego stoi w Luknowie i okolicy. Każdy właściciel ziemi (ziemiodr) chwycił za oręż i uzbrojony stoi albo pod Luknowem, albo w swą obwarowaną murami glinianymi wiosce, już to walcząc, już to patrząc tylko co się wyrodi z teraźniejszego zamętu. Widzicie przeto, iż położenie naszych przed Luknowem jest niebezpieczne; nie jest jednak gorsze od stanu w jakim znajdowała się załoga w miesiącu Lipcu i Sierpniu po śmierci sir Henryka Lawrence'a. Wprawdzie zbywało 21. Października wojskom naszym na żywności, a niewiadomo czy posłany w dniu tym z Cawnpore transport pod zasłoną 500 żołnierzy zdoła dojść do Luknowa. Być może że dojdzie do Alumbagh, lecz trudno mu będzie przedrzeć się przez przedmieścia luknowskie do rezydentury. Mimo tego nie ma jeszcze powodu rozpaczć. Sir Outram może się trzymać do 10 Listopada, a tymczasem 6. lub 7. Listopada stanie już wódz wojsk angielskich sir Collin Campbell, nadiągnawszy pod Luknow z licznym parkiem artylerji, rozpocznie natychmiast burzenie domów ogniem dział, aby mógł łatwiej posuwać się przez miasto. (Miasto Luknow zajmuje ogromną przestrzeń; rozległe przedmieścia otaczające właściwe miasto, składają się z małych domków z gliny bitych, stojących wśród ogrodów które również z gliny bitymi murami są otoczone; postępując przeszło pół mili wśród tych domków i murów glinianych, dochodzi się do właściwego miasta mającego pyszne gmachy P. R. Cz.) Kule ciężkich dział szybko uderzają nam drogę przez tę zabudowaną przestrzeń i będziemy mogli dojść do warowni bez znacznej straty. Spodziewam się, iż około 20. Listopada doniosę wam o zburzeniu Luknowa, o oswobodzeniu załogi naszej i o rozproszeniu tłumów oblegających. W sir Collinie Campbellu pokładamy wielką ufność.“

Korespondent do dziennika francuskiego Patrie w liście z Kalkuty z 31. Października w czarniejszych jeszcze barwach lubo bardzo niedokładnie i zamglono kreśli położenie Anglików pod Luknowem: „Rzeczy w Luknowie źle stoją. Załoga warowni nie jest bynajmniej oswobodzoną od obleżenia. Generał Havelock potrzebuje całej swej energii, ażeby nie uleść pod nieustannymi atakami powstańców. Miał on otrzymać niektóre korzyści, lecz przytem stracił tyle ludzi, iż korzyści te równają się klęskom... generał Outram znajduje się w równie przykrym położeniu, jest on lekko raniony... Obawiają się, aby powstańcy wzmożeni oddziałami które z Delhów uszły, nie zdobyły warowni i nie zniszczyły korpusów Havelocka i Outrama.“

Takie było położenie rzeczy na głównym dziś polu walki w Indjach, pod Luknowem około 21. Października, z którego to dnia przyniosła nam wiadomości z tamtąd poczta. Druga poczta przynosi tylko kilka słów o Luknowie, lecz słów zaspokajających o tyle, iż jeszcze 9. Listopada trzymały się oddziały angielskie na stanowiskach swych pod Luknowem, a spieszące im na pomoc korpusy, pierwszy Greatheada był już w Alumbagh, drugi Campbella przechodził właśnie w dniu tym Ganges. Lecz do tych słów ograniczają się ogłoszone dotąd wiadomości z drugiej poczty. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Listopada. — Biuro statystyczne podaje ceny przeciętne czterech głównych gatunków zbóż i ziemniaków po głównych targach monarchii pruskiej w miesiącu Listopadzie roku 1857 w miesięcznych przeciętnych cenach na pruskie szefle i srebrne gr. obliczonych, a mianowicie w następujących miastach prowincji poznańskiej: 1) Poznań: pszenica 63 $\frac{1}{2}$, żyto 41 $\frac{3}{4}$, jęczmień 41 $\frac{3}{4}$, owies 30 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 13 $\frac{1}{2}$; — 2) Bydgoszcz: pszenica 70 $\frac{1}{2}$, żyto 41 $\frac{3}{4}$, jęczmień 30 $\frac{1}{2}$, owies 28 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 15 $\frac{1}{2}$; — 3) Krotoszyn: pszenica 65 $\frac{1}{2}$, żyto 37 $\frac{1}{2}$, jęczmień 37 $\frac{1}{2}$, owies 30 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 9; — 4) Wschowa: pszenica 75 $\frac{1}{2}$, żyto 43 $\frac{1}{2}$, jęczmień 43, owies 33 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 10 $\frac{1}{2}$; — 5) Gniezno: pszenica 74 $\frac{1}{2}$, żyto 42 $\frac{1}{2}$, jęczmień 42 $\frac{1}{2}$, owies 33, ziemniaki 13 $\frac{1}{2}$; — 6) Rawicz: pszenica 71 $\frac{1}{2}$, żyto 40 $\frac{1}{2}$, jęczmień 41 $\frac{3}{4}$, owies 32 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 9 $\frac{1}{2}$; — 7) Leszno: pszenica 71 $\frac{1}{2}$, żyto 42 $\frac{1}{2}$, jęczmień 42 $\frac{1}{2}$, owies 32 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 11; — 8) Kępno: pszenica 66, żyto 37 $\frac{1}{2}$, jęczmień 36 $\frac{1}{2}$, owies 30, ziemniaki 13 $\frac{1}{2}$; — Ceny zaś przeciętne po głównych targach monarchii pruskiej były następujące: w 13tu pruskich miastach na szefle i srebrnegrosze obliczone: pszenica 74 $\frac{1}{2}$, żyto 41 $\frac{1}{2}$, jęczmień 41, owies 28 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 16 $\frac{1}{2}$; w 8 poznańskich miastach: pszenica 70 $\frac{1}{2}$, żyto 40 $\frac{1}{2}$, jęczmień 40 $\frac{1}{2}$, owies 31 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 11 $\frac{1}{2}$; w 5ciu brandenburskich miastach: pszenica 79 $\frac{1}{2}$, żyto 50 $\frac{1}{2}$, jęczmień 48 $\frac{1}{2}$, owies 38 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 41 $\frac{1}{2}$; w 5ciu pomorskich miastach: pszenica 79 $\frac{1}{2}$, żyto 49 $\frac{1}{2}$,

jęczmień 44 $\frac{1}{2}$, owies 36 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 15 $\frac{1}{2}$; w 13 szląskich miastach: pszenica 73 $\frac{1}{2}$, żyto 44 $\frac{1}{2}$, jęczmień 41 $\frac{1}{2}$, owies 33, ziemniaki 12 $\frac{1}{2}$; w 8 saskich miastach: pszenica 77 $\frac{1}{2}$, żyto 61 $\frac{1}{2}$, jęczmień 51 $\frac{1}{2}$, owies 41 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 16 $\frac{1}{2}$; w 4ch westfalskich miastach: pszenica 83 $\frac{1}{2}$, żyto 58 $\frac{1}{2}$, jęczmień 54, owies 41 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 19 $\frac{1}{2}$; w 15 reńskich miastach: pszenica 76 $\frac{1}{2}$, żyto 60, jęczmień 52 $\frac{1}{2}$, owies 38 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 20 $\frac{1}{2}$.

Z Wrzesińskiego. 18. Grudnia. — Przed kilku dniami pojawił się w Pałczynie na podwórzu odyniec. Po wielu zabiegach upolowano owego zwierza. Wysokość jego wynosi trzy stopy, długość pięć stóp. Rzadkie to zdarzenie nie powtórzy się tak prędko i zasługuje tém więcej na uwagę, iż wieś Pałczyn stoi zupełnie w polu, sąsiednie bory są o jedną milę oddalone i nie są kniejami dzików. Domyślać się można że ów odyniec odbył wielką przeprawę z Polski do Księstwa, gdyż były po nim ślady dalekiej podróży.

Rozmaite wiadomości.

— Ruch handlowy miasta Hamburga. — Wartość towarów zwiezionych do tego miasta w r. 1854 wynosiła 530 $\frac{1}{2}$ milionów mark-banko, a wywiezionych 493 milionów. — W roku 1855 przywieziono towarów za 528 $\frac{1}{2}$ milionów; wywieziono za 507 milionów. — W r. 1856 przywóz wynosił 654 $\frac{1}{2}$ milionów, wywóz blisko 613 $\frac{1}{2}$ milionów mark-banko, (1 marka równa się 36 kr. mk.) — Przy tak ogromnym handlu miasta tego, musiała obecna klęska pieniężna w Ameryce panująca, szkodliwie wpłynąć na tamecznych kupców. Jak dzienniki donoszą, już tam kilkanaście domów upadło, a stąd obawiać się trzeba następstw w innych miastach Europy, jakie się już rzeczywiście w Berlinie, Gdańsku, Wrocławiu, Augsburgu, Frankfurtu i t. d. pokazują.

— Co sądzić o szczęśliwości Ameryki? — Jeden dziennik amerykański wychodzący w Nowym Jorku pisze, że w tém samym miesiącu jest 50,000 ludzi bez chleba. Podobne mnóstwo ludzi pozabawionych sposobu do życia jest i w innych miastach amerykańskich. Zastanowienie fabryk i odjęcie zarobku podwoiło tam prawie liczbę ubóstwa. — Wychódźcy do Ameryki powracają stamtąd do Europy.

— Jaki urodzaj owoców był tego roku na Ukrainie i na Podolu stąd wyobrazić sobie można, że na targach w Tulczynie i Braclawiu furę śliwek płacono po 30 kopiejek, a korzec najlepszych jabłek po 15 kopiejek.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Grudnia 1857.

Żyto (wępel po 25 szefli) mały handel, bez wielkiej ochoty, na bieżący miesiąc 33 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ list, na Styczeń 30 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ pl., na wiosnę 33 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ pl., 33 list. Okowita (beczka po 9600 g Trallesa) przy małym odbycie, cena mało się zmieniła, na miejscu (bez beczki) 13 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ (z beczką) na bieżący miesiąc 14 pl., na Styczeń 14 $\frac{1}{2}$ pl., na Styczeń Luty 14 $\frac{1}{2}$ pl., na Luty 14 $\frac{1}{2}$ pl., na Kwiecień Maj 16 $\frac{1}{2}$ pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Grudnia.

Pszenica 48—63 tal.
Żyto 37—38 tal., na Grudzień 37 $\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty 37 $\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 39 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 39 $\frac{1}{2}$ tal.
Owies 27—32 tal., na wiosnę 28 tal.
Jęczmień 37—42 tal.
Pszena mąka Nr. 0. 4 $\frac{1}{2}$ —4 $\frac{1}{2}$ tal., Nr. 0—1. 4 $\frac{1}{2}$ —tal.
Żanna mąka Nr. 0. 3 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ tal., Nr. 0—1. 3—2 $\frac{1}{2}$ tal.
Olej rzepiowy 12 $\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień 12 $\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń 12 $\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 12 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ tal.
Olej lniany 13 $\frac{1}{2}$ tal.
Okowita bez beczki 17 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ tal., z beczką 17 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 17 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ —18 tal., na Styczeń Luty 17 $\frac{1}{2}$ —18 tal., na Luty Marzec 18 $\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień 19 $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 19 $\frac{1}{2}$ —20 tal., na Maj Czerwiec 20 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 21. Grudnia.

Pszenica 57—61 tal., na wiosnę 60 $\frac{1}{2}$ tal.
Żyto 34 $\frac{1}{2}$ —36 tal., na Grudzień 34 tal., na wiosnę 39 tal., na Maj Czerwiec 40 tal.
Olej rzepiowy 12 tal., na Kwiecień Maj 12 $\frac{1}{2}$ tal.
Okowita 21 $\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę 18 $\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 22. Grudnia.

BAZAR. Prob. Kukliński z Czeszewa, Trawiński z Kruszewa, Szoldrzyński z Berlina, Przedniewski z Woli, Rożański z Padniewa, Jaraczewski z Głuchowa, Wierzbński z Starego.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Schede z Międzyrzecza, Busse z Konina, Trampczyński z Morownicy, Homeyer z Lignicy, Bromierski z Piotrkowic, Bandelow z Latalic, Hoff z Krotoszyna.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Bernhard z Leszna, Lachmann z Berlina, prob. Gniatczyński z Targowjgórki, Barneckow z Pity, Elsner z Berlina, Fischer z Dusznik, Miłkowski z Rusocina, Radoński z Dominowa, Kalkstein z Mielecyna, Chłapowska z Bonikowa.
HOTEL DU NORD. Slater z Anglii, hr. Mielżyński z Baszkowa, hrabia Żółtowski z Czacza, Tesko z Wierzbna, Geppner z Osieczny, Święciecki z Granowa, Anders z Głogowa, Parkierowicz z Kościana, Żerawski z Czacza, Lampe z Wrocławia.
POD CZARNYM ORŁEM. Müller z Rawicza, Wendorff z Prusca, Niesiołowski z Biechowa, Markiewicz z Niemcezyńska, Wierski z Winnicy, Żerawski z Czacza.
HOTEL BERLINSKI. Grabowski z Uchorowa, Krause z Freiburga, Twardowski z Kempy, Banaszkiewicz z Uleyna, Trampczyński z Zaniemyśla, Huttner z Wągrówca, Hellhoff z Srody.
POD WIELKIM DEBEM. Koczorowski z Wrzesni, Górnicki z Ostroroga, Jarnatowski z Zaniemyśla.
POD BIAŁYM ORŁEM. Foltyski z Nakła, Harmel z Leśniewa, Schütt z Czepina.
HOTEL EICHBORNA. Gletsman z Wiatrowa.
POD KORONĄ. Buckau z Rawicza.
POD TRZEMA LILIAMI. Kłapecki z Grodziska, Wahl z Polajewa.
HOTEL KRUGA. Dürre z Wriezen, Nanken z Wrocławia, Hildebrand z Bledzowa, Anders z Tarche, Galle i Wiesner z Szamotuł.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Hr. Pfeil z Pleiwitz pod Wrocławiem, ulica Wilhelmowska 11.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca na gwiazdkę książki wszelkiego rodzaju i cen, oprawne i nieoprawne do nabożeństwa, książki dla dzieci z obrazkami, oprawne i nieoprawne, począwszy od elementarzy, powieści, komedyyek aż do naukowych średnich i wyższych, z nauk przyrodzonych i dziejowych we wszystkich językach.

Nakładem N. Kamińskiego i Spółki wyszły:

- 1) Additamentum breviarii, zawierający wszystkie modlitwy objęte dekretami papieskimi, które obowiązani są odmawiać duchowni katolicy, a których jeszcze dotąd niezamieszczono w breviarzach. 6 Sgr.
- 2) Pięćdziesiąt homilii św. Augustyna. Treści-wszych, dobitniejszych i z większym namiętnością napisanych homilii trudno znaleźć. Przekład na polski język ścisły i potoczny. 1 Tal. 10 Sgr.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca:

Ks. M. Terklau, O obowiązkach kościoła katolickiego. — 25
Żywoty Świętych
Tomik I. Żywot św. Witta — 7½
Tomik II. Żywoty świętych chłopców — 9
Tomik III. Żywoty świętych dziewcząt — 12
Tomik IV. Żywoty świętych młodzieńców — 12
Każdy tomik sprzedaje się osobno.
Rościszewski, Kilka słów do mojego syna 1 5
Zachariaszewicz, Boże dziecię. Powieść z naszych czasów. 3 tomy 3 10

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Królewskiego Sądu powiatowego tutajszego w środę dnia 30. Grudnia r. b. z rana od godziny 9tej w Miłosławiu pozostałość rybaka Walentego Dembowskiego, składająca się z mebli, domowizny, sprzętów kuchennych, jednej krowy, kilku świń i 80 wiertel kartofli, w drodze aukcyi najwięcej dającemu sprzedawać będę.

Września, dnia 19. Grudnia 1857.

Brunk.

ZAWIADOMIENIE.

Dowiaduję się, iż krąży weksel na sumę 1150 Tal. mający podpis Pana Nazarego Pruskiego, a przytém i mój.

Oświadczam niniejszém, że nigdy podobnego weksłu nie podpisał, i że podpis mój przez kogobądź został zfałszowany.

Wróble w powiecie Inowrocławskim, dnia 6. Grudnia 1857. **Józef Wolański.**

OBWIESZCZENIE.

Nabywszy ryczałtem na własność Bibliotekę po ś. p. X. Borowiczu w Brodnicy upraszam u przejmie tych WW. Panów osobiście Stanu Duchownego, którzy z Biblioteki tej książki pożyczili a do tego czasu nieoddali, aby mi je takowe zwrócić raczyli.

No wiec pod Dolskiem, dnia 19. Grudnia 1857.

Faustyn Haak.

Nazwa Pana **L. Koczary,** Nauczyciela szkolnego i muzyki w **Wierzenicy,** sekretarzem księżęcym, itd., a to pod jego podziękowaniem z dnia 5. Listopada r. b., poiega na błędzie, który, przeze mnie wywołany, przeze mnie sprostowany został.

Wrocław, dnia 20. Grudnia 1857.

R. Hoff.

Subjekt i Uczeń mogą od 1. Stycznia r. p. znaleźć w mym handlu umieszczenie.

E. Morgenstern,
przy placu Wilhelmskim Nr. 4.

W Buscha Hôtelu de Rôme na dole.

Wyprzedaz

czysto lnianych towarów i wszelkich gatunków gotowej bielizny i półkoszulczy własnego wyrobu, odbywać się będzie w dalszym ciągu **aż do czwartku w południe.** Aby skład o ile się uda zupełnie wyprzedać, sprzedawane będą wszystkie towary **po cenach jakie tylko będzie można przyjmując najniższych.**

Przedaz lokalu w Buscha Hotelu na dole.

Słód aromatyczny do kąpieli.

Ta nadzwyczajnie dobroczynnie działająca, mieszanina ze ziółek i siodu, która przez różne poważane władze lekarstwa, jako między innymi przez **Król. Fizyka powiatowego** w Goldbergu, **Dra. Danziger,** wypróbowaną została, okazała się, jako środek przy kąpieliach, wyborną, jako tego rozliczne publiczne przyznania i zaświadczenia są dowodem.

Zaświadczenie.

Słód kąpielny aromatyczny Pana piwowara Hoff w Wrocławiu, słód właściwym sposobem doporządzony i połączony z gorzkimi zarodami roślinnymi, polecić można **na wszelkie przypadki,** w których **wzmocniające kąpiele** użyte być powinny.

Goldberg, w Październiku 1857.

(L. S.) (podp.) **Dr. Danziger,**
Król. Fizyk powiatowy.

Pomyślnie w tym względzie przemawia dalej Pan Fizyk powiatowy Dr. Danziger w Nrze 535. „gazety Szląskiej i Wrocławskiej” na rok 1857.

Pan piwowar Hoff w Wrocławiu spreprował **Słód kąpielny aromatyczny,** który, tak przez szczególność w sposobie przyporządzenia siodu, jako i przez przymieszanie silnych i gorzkich zarodów roślinnych, na pewne stany choroby, w których wzmacniające kąpiele w ogóle są potrzebne **na szczególne polecenie** zasługuje. Szczególniej tego siodu kąpielnego przy **chorobie skrofatuwej,** przy **miękkocie kości** i przy **chudziźnie dzieci pomysłny** skutek **spodziewanym być może.**

Podzięka.

Stan choroby mego syna, który na miękkotę kości cierpiał, a który rozmaitych środków już był bez żadnego skutku się naużywał, został oznaczony jako już nie do wyleczenia, to mnie spowodowało, na doradę lekarza, do uczynienia jeszcze ostatniej próby ze **słodem kąpielnym aromatycznym** przyporządzonym przez Pana piwowara B. Hoff w Wrocławiu. Po krótkim używaniu kąpieli spostrzegalem już stopniową poprawę, która dotąd tak daleko się posunęła, że obecnie syna mego za zupełnie wyleczonego uważać mogę. Składając Panu Hoffi niniejszém moją podziękę, polecam zarazem jego preparat każdemu cierpiącemu bliźniemu.

L. Burmann, kupiec w Wrocławiu.

Ceny: Na jedną kąpiel dla osoby dorosłej paczka 8 Sgr., dla dzieci paczka 4 Sgr.

Składy wszędzie założone zostaną.

Dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego znajduje się główny skład u Panów **Krug & Fabricius** w Poznaniu.

Wrocław, dnia 27. Listopada 1857.

B. Hoff, w Rynku Nr. 19.

Nader przedni rum z Jamaiki i Batavia, jako też arak w rozmaitych gatunkach i wyborną essencją ponczową poleca po bardzo umiarkowanych cenach.

Izydor Busch.

Przedaz maku.

Białego maku kwartę po 5 Sgr.

modrego „ „ „ 4 „

poleca **Maurycy Briske,**
na rogu Wronieckiej i Kramarskiej ulicy Nr. 1.

Podarunki dla pilnych dzieci w naszym handlu od wielu lat ku zadowoleniu szanownej publiczności sprzedawane, polecamy i w tym roku do łaskawego uwzględnienia, które obejmują za 10 Sgr.

12 seksternów, 1 brullion, 12 olówek, 12 piór stalowych, 1 halter, 3 temporowane pióra, 1 tablicę kamienną, 12 sztyftów, 1 pudełko z farbami i 2 pędzelki.

Dalej za 5 Sgr.

5 seksternów, 1 brullion, 1 pugilares, 12 piór stalowych, 1 halter, 1 linia, 2 temporowane pióra, 1 sztyft.

A. Loewenthal & Syn, w Poznaniu w Rynku pod Ratuszem Nr. 5.
Zamiejscowe polecenia punktualnie wykonane będą.

Cukiernia i fabryka karmelków i czekolady Antoniego Pfitznera

w Poznaniu, ulica Wrocławska Nr. 14.

poleca na nadchodzące Święta swój znaczny Skład Cukrów jako: Pomady francuzkie i własnego wyrobu, Pasty aprykozowe, malinowe i pigwowe, konfitury w syropach, marcepany nakładane i w owocach, Praliny rozmaite, karmelki co dzień świeże po 8, 10, 12 i 15 Sgr. funt, oraz wszelkie Cukry po umiarkowanych cenach. Zarazem poleca się do obstatunków na wszelkie torty, strucle itd. a prosząc o wczesne zamówienia zaręcza dobroć towarów i umiarkowane ceny.

DONIESIENIE.

Szanownej publiczności mam zaszczyt polecić skład mój akcyzowanych win z Bordeaux, czerwone i białe wina w nadzwyczajnym doborze, w butelkach wystawionych po następujących cenach:

Czerwone Bordeaux:

Medoc St. Julien za butelkę	14 Sgr.
„ Margaux „ „	15 „
Château Duresort „ „	15 „
„ Margaux „ „	16—17½ „
„ Leoville „ „	18—20 „
Pontet Canet „ „	19—20 „
Château Lagrange „ „	20—22½ „
„ Larose „ „	25 „
„ Becheville „ „	27½ „
„ Lafitte „ „	1 Tal.

Białe Bordeaux:

Haut Sautesnes za butelkę	15 Sgr
„ Barsac „ „	16—17½ „
Château d'Yquem „ „	20—22½ „

Rozmaite wina.

Dry Madeira, stary Portwein, stary Sherry, Burgunder Chambertin od 27½ Sgr. do 1½ Tal., Muscat Lunel à 17½ sgr.

Przy wzięciu 12 butelek daję jeszcze 1 butelkę jako rabat. Prózne butelki przyjmuję po cenie 1 Sgr. napowrót.

A. Kunkel,

narożnik ulicy Wodnej i Jezuickiej.

Świeże masło stolowe i do potraw poleca funt po 7½, 8 i 9 Sgr.

Izydor Busch, plac Wilhelm. 16.

Świe lososie otrzymał **Jakób Appel,** po stronie poczty Nr. 9.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 21. Grudnia 1857.	Sto. pa. pCt.	Na pr. kurant	
		papier. rant.	gotowi. zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	98½
dito z roku 1850.	4½	—	98½
dito z roku 1852.	4½	—	98½
dito z roku 1853.	4½	90½	—
dito z roku 1854.	4½	—	98½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	81½
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3½	—	78½
dito miasta Berlina	4½	—	98½
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	—	82
dito Prus Wschodnich	3½	—	78½
dito Pomorskie	3½	—	81½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	97
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	82
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus zachodnich	3½	—	78
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	88
Louisdory	—	—	109½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	97½